

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/106630,Nekropolia-polskich-oficerow-w-Charkowie-Piaticatkach-w-fotografiach-Andrzeja-S.html>



Złożenie dziewięciu skrzyń ze szczątkami polskich oficerów do grobu, który stanowił pierwotny dół śmierci w Charkowie-Piaticatkach, sierpień 1991 r.

ARTYKUŁ

Nekropolia polskich oficerów w Charkowie-Piaticatkach w fotografiach Andrzeja Świderskiego

Autor: MONIKA KOMANIECKA-ŁYP 16.04.2024

Poza Katyniem dwa inne miejsca pochówku polskich oficerów – Charków i Miednoje – nieznane były aż do 1990 r. Fotograf Andrzej Świdorski, pracownik Energopolu, uczestniczył w latach 1990–1991 w odkrywaniu cmentarza w Charkowie-Piaticatkach, a jego zdjęcia są świadectwem tych wydarzeń.

Odkrycie grobów polskich oficerów przez Niemców w Katyniu w 1943 r. pokazało sprawstwo sowieckie zbrodni popełnionej na Polakach wiosną 1940 r. Mimo to aż przez pół wieku Sowieci nie tylko ukrywali prawdę, ale ją celowo zakłamywali¹.

Ślad po polskich oficerach z obozu w Starobielsku urywał się w Charkowie. Już w końcu lat 40. przypuszczano, że zostali zamordowani w pobliżu tego miasta². W lecie 1969 r. KGB w Charkowie zaczęło zacierać ślady. W maju i czerwcu tegoż roku w lesie koło osiedla Piatichatki pod Charkowem miejscowe dzieci znalazły ludzkie kości i różne przedmioty. W połowie czerwca 1969 r. na spotkaniu szefa KGB obwodu charkowskiego z przewodniczącym KGB Jurijem Andropowem zapadła decyzja o zniszczeniu grobu przez zastosowanie środków chemicznych – sody żrącej, co wkrótce wykonano – i stworzeniu zamkniętych obiektów KGB. Na przełomie lat 70. i 80. na tym terenie wybudowano sanatorium dla pracowników KGB³.

Charków i Miednoje

13 kwietnia 1990 r. rosyjska agencja prasowa TASS ogłosiła komunikat informujący, że zbrodni na polskich oficerach wziętych do niewoli we wrześniu 1939 r. dokonało NKWD na czele z Ławrientijem Berią i Wsiewołodem Mierkułowem. Tego samego dnia przebywający z wizytą w ZSRS prezydent RP Wojciech Jaruzelski otrzymał od prezydenta ZSRS Michaiła Gorbaczowa kopie list wysyłkowych, na podstawie których jeńcy ze Starobielska, z Kozielska i Ostaszkowa byli kierowani do zarządów NKWD w Charkowie, Smoleńsku i Kalininie (Twerze) odpowiedzialnych za przeprowadzenie egzekucji. W czerwcu 1990 r. KGB w Charkowie i Kalininie potwierdziło, że miejsca pochówku oficerów ze Starobielska i Ostaszkowa znajdowały się na terenie podcharkowskiego osiedla Piatichatki i koło wsi Miednoje pod Kalininem⁴.



**Ks. Zdzisław Peszkowski,
pracownicy Energopolu, wśród
nich Andrzej Świdorski (pierwszy**

**z prawej), przy brzożowym krzyżu
postawionym przez pracowników
Energopolu w Charkowie-
Piatichatkach, lato 1991 r.**

Z inicjatywą wszczęcia śledztwa w sprawie Zbrodni Katyńskiej wystąpiła strona polska. Już w październiku 1989 r. prokurator generalny RP Józef Żyto skierował pismo do prokuratora generalnego ZSRS Aleksandra Suchariewa, powołując się na konwencję w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa uchwaloną przez ONZ 9 grudnia 1948 r. oraz konwencję o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości z 26 listopada 1968 r., które zostały ratyfikowane przez Polskę i ZSRS. W marcu 1990 r. prokuratura charkowska podjęła decyzję o rozpoczęciu śledztwa w celu wyjaśnienia okoliczności wymordowania i pochowania wielu osób w masowych grobach, w tym Polaków. We wrześniu 1990 r. dochodzenie przekazano do Naczelnej Prokuratury Wojskowej Armii Sowieckiej. 25 grudnia 1990 r. sowiecka prokuratura zwróciła się do Prokuratury Generalnej RP o podjęcie przez prokuraturę polską dochodzenia posiłkowego. Początkowo śledztwem kierował płk/gen. Aleksander Trietiecki, a następnie ppłk Anatolij Jabłokow. Polskim śledztwem kierował prokurator Stefan Śnieżko⁵.

W marcu 2005 r. Naczelna Prokuratura Wojskowa Federacji Rosyjskiej oznajmiła o zamknięciu śledztwa katyńskiego i ogłosiła oficjalnie, że

„nie ma podstaw do uznania mordu na polskich jeńcach wojennych w 1940 r. za zbrodnię ludobójstwa”.

Decyzja ta oznacza, że w Rosji Zbrodnia Katyńska traktowana jest jako przedawnione już przestępstwo pospolite.

W listopadzie 2004 r. śledztwo podjęła Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie zgodnie z uprawnieniami pozwalającymi na ściganie zbrodni komunistycznych, wojennych i zbrodni przeciw ludzkości z lat 1939–1990. Obecnie jest ono kontynuowane, ale wobec braku możliwości ukarania sprawców, ma charakter historyczny, tzn. jego celem jest odtworzenie okoliczności zbrodni i ustalenie osób za nią odpowiedzialnych⁶.

Fotograf z Energopolu

Andrzej Świdorski był dyplomowanym fotografem, a doświadczenie zdobywał m.in. w Przedsiębiorstwie Rewaloryzacji Zabytków w Krakowie. W latach 1988–2000 pracował jako fotograf dokumentalista i geodeta w zajmującym się budową rurociągów do przesyłu gazu ziemnego i ropy naftowej przedsiębiorstwie Energopol, które działało nie tylko w Polsce, ale także na terenie Związku Sowieckiego. Pod koniec lat 80. firma prowadziła prace na terenie dzisiejszej Ukrainy i zaangażowała się w ratowanie polskich zabytków na Wschodzie.

1 listopada 1990 r. Świdorski wziął udział w spontanicznej wyprawie pracowników tego przedsiębiorstwa z bazy w Kotelwie niedaleko Połtawy do Charkowa-Piatichatek dla upamiętnienia zamordowanych w 1940 r. polskich oficerów. Na terenie Piatichatek szli lasem i zatrzymali się w miejscu, gdzie „ziemia ugięła się pod ciężarem człowieka”.

Tam postawili brzozy krzyż, na którym zawiesili szarfę z napisem:

„Ofiarom zbrodni NKWD pracownicy Energopolu”.

Obok położyli kwiaty i zapalili świece.

W lecie 1991 r. Andrzej Świdorski, dzięki staraniom ks. Zdzisława Peszkowskiego, przybył do lasu w Charkowie-Piatichatkach. Jako fotograf z Energopolu uzyskał zgodę prokuratora Śnieżki na robienie zdjęć podczas prac polskiej ekipy ekshumacyjnej. Zdjęcia Świdorskiego są dokumentacją najważniejszych wydarzeń z tego okresu: wyprawy pracowników Energopolu w listopadzie 1990 r., ekshumacji polskich oficerów w lecie 1991 r. oraz przygotowania symbolicznej mogiły w listopadzie 1991 r.⁷.

Ekshumacja w Charkowie-Piatichatkach w lecie 1991 r.

Rosjanie narzucili termin ekshumacji – od 25 lipca do 9 sierpnia 1991 r. Miejszem prac były Piatichatki oddalone o 1,5 km od Charkowa i o 50 m od szosy Charków–Biełgorod. Ekshumacja miała charakter procesowy i była podporządkowana toczącemu się śledztwu.

W jego ramach prokurator Śnieżko 30 lipca 1991 r. przesłuchał strażnika więziennego w Zarządzie NKWD w Charkowie Mitrofana Syromiatnikowa, który ujawnił sposób wykonania zbrodni. Syromiatnikow był przesłuchiwany 5 razy (w kwietniu, maju i czerwcu 1991 r. przez przedstawiciela Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego Ukraińskiej SRS, w lipcu 1991 przez przedstawiciela Głównej Prokuratury ZSRS płk. Aleksandra Trietieckiego i zastępcę prokuratora generalnego RP Stefana Śnieżkę, w marcu 1992 r. przez Aleksandra Trietieckiego). Ze strażnikiem rozmawiał również dziennikarz Jerzy Morawski, akredytowany przy ekipie

ekspertów podczas ekshumacji w lecie 1991 r. Syromiatnikow zeznał, że polscy oficerowie byli przewożeni z dworca w Charkowie tiuremkami, czyli samochodami po 15 osób, do siedziby Zarządu NKWD. Tam wiązano im ręce z tyłu, następnie w piwnicy rozstrzeliwano, a ciała wywożono ciężarówką do lasu oddalonego o 1,5 km od wsi Piatichatki⁸.

Pracami ekshumacyjnymi kierował prokurator Stefan Śnieżko, a w jego ekipie byli m.in. prokuratorzy, lekarze sądowi, antropolog, historyk, przedstawicielka PCK, eksperci policyjni i fotograf. Teren, na którym działali, został wyznaczony przez miejscowe KGB i obejmował 1,3 ha pokrytego lasem liściastym i ogrodzonego metalową siatką. Na pozostałej części znajdował się ośrodek wypoczynkowy KGB. Prace miały charakter sondażowy, tzn. ich celem było zbadanie, czy są tam pochowani Polacy z obozu w Starobielsku⁹.



Prokurator Stefan Śnieżko i prokurator Aleksander Trietiecki w trakcie prac ekshumacyjnych w lecie 1991 r.



Posegregowane kości w czasie ekshumacji w Charkowie-

Piatichatkach, lato 1991 r.

Ekshumacja wykazała istnienie 5 masowych grobów polskich oficerów, w których stwierdzono 161 osób. Za najważniejszy jej wynik uważano uzyskanie potwierdzenia, że w Charkowie-Piatichatkach znajdowały się szczątki polskich oficerów z obozu w Starobielsku. Na podstawie badań ciał stwierdzono, że przyczyną śmierci był strzał z pistoletu w kark na wysokości trzech kręgów szyjnych. Znalezione 56 dokumentów osobistych i służbowych, w tym korespondencję od rodzin, naramienniki, nieśmiertelniki, różne przedmioty z nazwiskiem właściciela, co ułatwiało identyfikację osób¹⁰.

Dopiero trzy lata później udało się przebadać cały teren cmentarza metodami archeologicznymi. We wrześniu 1994 r. ekipa badawcza pod kierownictwem archeologa prof. Andrzeja Koli odtworzyła topografię cmentarza NKWD i odnalazła wszystkie znajdujące się tam masowe groby. Było ich 75, z czego 15 zidentyfikowano jako mogiły polskich oficerów ze Starobielska, a pozostałe 60 to groby ofiar innych sowieckich egzekucji¹¹.

Ksiądz Zdzisław Peszkowski

W ekshumacji od początku uczestniczył ks. Zdzisław Peszkowski, żołnierz kampanii wrześniowej 1939 r. Dostał się do niewoli sowieckiej i został przewieziony do obozu w Kozielsku. Uniknął masakry katyńskiej, znalazł się bowiem w ostatnim transporcie jeńców, których 12 maja 1940 r. wywieziono do obozu w Pawliszczew Borze, a następnie do Griazowca. Walczył w Armii gen. Andersa i dowodził kompanią w 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. Dziewięć lat po wojnie – w 1954 r. wybrał drogę powołania kapłańskiego, przyjmując święcenia w Stanach Zjednoczonych¹².

Ksiądz Zdzisław Peszkowski codziennie w Parku Leśnym w Piatichatkach modlił się przed dołami śmierci, okazując pietyzm i hołd szczątkom pomordowanych oficerów z Charkowa.

„Ogarniam modlitwą, z największą czcią dotykam Waszych kości, na czaszkach czynię znak krzyża i owijam umęczone głowy różańcem. Każdy szczątek Waszych ciał woła do mnie. Przecież za każdą najmniejszą kosteczką wydobytą z ziemi, stoi człowiek. Dziękuję Bogu za łaskę, że mogłem tutaj przyjść jako kapłan.

Może po to ocalałem?”¹³.

Podczas ekshumacji w Charkowie-Piatichatkach ks. Peszkowski inicjował wspólną modlitwę – na Anioł Pański i

wieczorną Mszę św. przy brzozowym krzyżu – która gromadziła nie tylko członków polskiej ekipy ekshumacyjnej, ale i sowieckiej¹⁴.

Uroczystości pogrzebowe

Uwieńczeniem ekshumacji niewinnie pomordowanych z zasady było uroczyste odprawienie za nich Mszy św. oraz umieszczenie ich ciał w grobie. Grób stawał się w ten sposób nie tylko miejscem złożenia ich szczątków, ale również nieustannym przypomnieniem znaczenia ich życia i męczeństwa dla nas dzisiaj.

W Charkowie-Piatichatkach uroczystości pogrzebowe zaplanowano na 10 sierpnia 1991 r. W przeddzień wydarzenia przy ołtarzu polowym postawiono siedmiometrowy dębowy krzyż, który ufundowały Rodziny Katyńskie. Moment postawienia go w pionie był bardzo trudny – ok. 20 pracowników Energopolu ustawiało go na linach, a następnie zabetonowano go w ziemi. Na krzyżu został umieszczony ryngraf Matki Boskiej Częstochowskiej.



Ks. Zdzisław Peszkowski modli się przy dołach śmierci w Charkowie-Piatichatkach, gdzie znaleziono szczątki polskich oficerów zamordowanych w 1940

r.



Ustawianie krzyża przez pracowników Energopolu na miejscu ekshumacji w Charkowie-Piatichatkach w sierpniu 1991 r.

10 sierpnia 1991 r. o godzinie trzynastej w lesie w Charkowie-Piatichatkach ks. bp Wojska Polskiego Sławoj Leszek Głódź w koncelebrze z ks. Zdzisławem Peszkowskim odprawili Mszę św. pogrzebową. Na ceremonię przybyła polska delegacja: przedstawiciele Rodzin Katyńskich, bliscy zamordowanych oficerów oraz przedstawiciele władz państwowych na czele z ministrem stanu do spraw bezpieczeństwa narodowego Lechem Kaczyńskim reprezentującym prezydenta RP. W uroczystości uczestniczyli również duchowni obrządku prawosławnego, grecko-bizantyjskiego i augsburskiego oraz przedstawiciel gminy żydowskiej. Obecni byli również pracownicy Energopolu i miejscowa ludność ukraińska¹⁵.

Szcątki polskich oficerów wydobyte podczas ekshumacji złożono wcześniej w 9 trumnach-skrzyniach, które przykryto kirem. Każdą z nich ks. Zdzisław Peszkowski święcił gałązką, a następnie złożono je w mogile, którą stanowił pierwotny dół śmierci. Po Mszy św. bp Głódź odprawił nabożeństwo żałobne, w czasie którego poświęcił ostatnią – dziesiątą – trumnę udekorowaną biało-czerwonym sztandarem. Pochówek odbywał się z odpowiednim ceremoniałem wojskowym i państwowym, z udziałem Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego, kompanii honorowej Wojska Polskiego i pocztu sztandarowego. Do mogiły wrzucono też ziemię z Katynia. W pewnym momencie nastąpiło załamanie pogody – zerwał się silny wiatr, zaczęło padać. W strugach deszczu odbywało się uroczyste składanie wieńców, a także zapalanie zniczy. Andrzej Świdorski wspominał:

„zrobiło się ciemno jak w nocy, ludzie nie wiedzieli, co się dzieje, konary fruwały. I pamiętam, jak ktoś nagle powiedział: »To tak jakby Pan Bóg zapłakał«”¹⁶.



Złożenie dziewięciu skrzyń ze szczątkami polskich oficerów do grobu, który stanowił pierwotny dół śmierci w Charkowie-Piatichatkach, sierpień 1991 r.



Msza św. pogrzebowa 10 sierpnia 1991 r., którą odprawiał ks. bp Sławoj Leszek Głódź.

Losy cmentarza w Charkowie-Piatichatkach

Pracownicy Energopolu zbudowali pierwszy grób w miejscu pochówku. Od końca sierpnia 1991 r., w czasie wolnym (niedziele i święta), porządkowali teren ekshumacji. Andrzej Świdorski uchwycił na fotografii efekt płonących wyschniętych kwiatów i wieńców. Następnie zbudowali betonowy nagrobek, a luźno spoczywającą tablicę z napisem: „Pamięci 3921 generałów i oficerów Wojska Polskiego więźniów Starobielska zamordowanych wiosną 1940 roku przez NKWD i tu pochowanych – Rodacy. Charków, 10.08.1991” umocowali

w betonowej oprawie przy osadzonym wcześniej krzyżu.

Rok po pierwszej wizycie, 1 listopada 1991 r. przy grobie polskich oficerów w Charkowie-Piatichatkach Mszę św. odprawili dwaj polscy księża z Kijowa. Uczestniczyli w niej pracownicy Energopolu i firmy budowlanej Budimex oraz przedstawiciele polskiego konsulatu w Kijowie, w tym konsul generalny RP do 1990 r. Ryszard Polkowski. Uroczystość odbywała się już w niepodległej Ukrainie.

Podpisana 21 marca 1994 r. umowa z Ukrainą o „ochronie miejsc pamięci i spoczynku ofiar wojny i represji politycznych” pozwoliła we wrześniu 1994 r. podjąć na szerszą skalę ekshumację w Charkowie-Piatichatkach oraz budowę cmentarza wojennego w tym miejscu. Dzięki staraniom Rodzin Katyńskich, Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz polskich władz państwowych, 17 czerwca 2000 r. otwarto Cmentarz Wojenny w Charkowie-Piatichatkach¹⁷.

Wystawa „Nekropolia polskich oficerów w Charkowie-Piatichatkach w fotografiach Andrzeja Świderskiego” została przygotowana przez krakowski Oddział Instytutu Pamięci Narodowej. Fotografie Andrzeja Świderskiego (4 IV 1957 – 29 V 2023) przekazane w 2022 r. do Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie są dokumentacją odkrywania prawdy w latach 1990–1991 i upamiętnienia polskich oficerów zamordowanych w 1940 r. w Charkowie.

Tekst pochodzi z numeru 4/2024 „Biuletynu IPN”

Czasopismo dostępne w księgarniach IPN, placówkach Poczty Polskiej, sieciach EMPIK lub na stronie ksiegarniaipn.pl

¹ W. Wasilewski, *Kłamstwo Katyńskie – narodziny i trwanie*, [w:] *Zbrodnia katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, red. S. Kalbarczyk, Warszawa 2010, s. 68–88; P. Łysakowski, *Kłamstwo Katyńskie*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 5–6, s. 85–94.

² A. Kola, *Prace archeologiczno-ekshumacyjne na cmentarzu oficerów polskich w Charkowie*, [w:] *Charków-Katyń-Twer. W sześćdziesiątą rocznicę zbrodni*, red. A. Kola, J. Sziling, Toruń 2001, s. 119–121.

³ *Dokumenty dotyczące Zbrodni Katyńskiej przekazane do IPN przez Służbę Bezpieczeństwa Ukrainy*, [w:] *Zbrodnia Katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa...*, s. 231–236.

⁴ K. Persak, *Ekshumacje katyńskie. Prace archeologiczno-ekshumacyjne w Charkowie, Katyniu i Miednoje w latach 1991–1996 i ich wyniki*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 4, s. 32–51.

⁵ B. Łojek, *Śledztwo katyńskie – zaniechania i zagrożenia*, [w:] *Zbrodnia Katyńska. Pytania pozostałe bez odpowiedzi*, red. M. Tarczyński, Warszawa 2002, s. 17–19 („Zeszyty Katyńskie”, nr 15); S. Snieżko, *Zabiegi o wszczęcie śledztwa w sprawie zbrodni katyńskiej oraz prac ekshumacyjnych w Charkowie i Miednoje*, [w:] *Zbrodnia Katyńska. Droga do prawdy*, red. M. Tarczyński, Warszawa 1992, s. 164–176 („Zeszyty Katyńskie”, nr 2).

⁶ D. Gabrel, *Historia postępowań w sprawie Zbrodni Katyńskiej*, [w:] *Zbrodnia Katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa...*, s. 24–34; M. Kuźniar-Plota, *Śledztwo katyńskie i jego perspektywy*, [w:] *Katyń 1940–2020. Zbrodnia–Kłamstwo–Pamięć*, Warszawa 2020, s. 65–81, bezpłatny dodatek do „Biuletynu IPN” 2020, nr 4.

⁷ M. Komaniecka-Łyp, *Fotograf z Energopolu*, „Biuletyn IPN” 2023, nr 4, s. 44–57.

⁸ B. Łojek, *Zeznania Syromiatnikowa w sprawie wymordowania jeńców polskich*, [w:] *II półwiecze zbrodni. Katyń–Twer–Charków*, red. M. Tarczyński, Warszawa 1995, s. 64–73 („Zeszyty Katyńskie”, nr 5); J. Morawski, *Ślad kuli*, Warszawa–Londyn 1992, s. 104–128; *Zeznania Syromiatnikowa*, oprac. B. Łojek, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1995, nr 1/2.

⁹ M. Komaniecka-Łyp, *Fotograf z Energopolu...*, s. 46–49.

¹⁰ E. Buduj, J. Tucholski, *Badania kryminalistyczne i historyczne dokumentów ujawnionych w toku ekshumacji w Charkowie i Miednoje*, [w:] *Zbrodnia katyńska. Droga do prawdy...*, s. 277–284; S. Karwat, E. Kowalska, J. Kurczab, „...wierzymy mocno, że wrócisz...”. *Korespondencja wydobyta z dołów śmierci Charkowa i Miednoje ze zbiorów Muzeum Katyńskiego*, Warszawa 2016.

¹¹ A. Kola, *Prace archeologiczno-ekshumacyjne na cmentarzu...*, s. 127–132.

¹² G. Łęcicki, *Świadek prawdy. Ksiądz Zdzisław Jastrzębiec Peszkowski (1918–2007)*, Warszawa 2008.

¹³ Z. Peszkowski, *...i ujrzałem doły śmierci. Charków–Miednoje–Katyń*, b.m.w., b.d.w., s. 14.

¹⁴ J. Salij OP, *Próba zrozumienia obecności ks. Zdzisława Peszkowskiego podczas ekshumacji Grobów Katyńskich*, <http://www.zhpsanok.pl/index.php?limitstart=114> [dostęp: 23.02.2024].

¹⁵ B. Łojek, *Uroczystości pogrzebowe w Charkowie i Miednoje*, [w:] *Zbrodnia katyńska. Droga do prawdy...*, s. 367–379; J. Tucholski, *Diariusz ekshumacji w Charkowie i Miednoje*, tamże, s. 211–213.

¹⁶ M. Komaniecka-Łyp, *Fotograf z Energopolu...*, s. 49–54.

¹⁷ A. Przewoźnik, *Zaawansowanie prac nad upamiętnianiem ofiar Zbrodni Katyńskiej*, [w:] *II półwiecze zbrodni. Katyń–Twer–Charków...*, s. 98–104.

COFNIJ SIĘ